

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 5.

w Śrrodę dnia 15. Stycznia Roku 1800.

z Poznania d. 14. Grud.

Najjaśniejszy Król nasz, mając wzgląd na biegłość w prawie Urodz. Xawerego Jönem, a, i na dobre jego postęпки, raczył łaskawie mianować go kommissarzem sprawiedliwości w departamencie tutejszey Regency i udzielić mu stosowny do tego urzędu patent.

z Paryża d. 24. Grud.

(dalszy ciąg.)

Buonaparte pierwszy Konsul Rzeczypospolitey, do generała dywizyi Saint-Cyr. Obywatelu Generale!

„Minister wojenny zdał mi rapport o zwycięstwie, któreś WPań odniósł nad lewem skrzydłem armii austriackiey.”

„Odbierz WPań, jako świadectwo mego przywiązania, piękny pałasz, który będziesz nosić pod czas potyczek.”

„Oświadcz żołnierzom, zostającym pod WPańa kommandą, że z nich jestem kontent, i że się spodziewam być jeszcze bardziej ukontentowanym.”

„Minister wojenny przesyła WPańu patent pierwszego lieutenanta armii.”

„Spuść się WPań na mój szacunek i moją przyjaźń.”

— Buonaparte pierwszy Konsul Rzeczypospolitey, do armii Włoskiej:

Żołnierze!

„Okoliczności, które mnie zatrzymują na czele rządu, są mi przeszkodą, iż nie mogę znajdować się wśród was.”

„Wasze potrzeby są wielkie, i chwycy-

no się wszystkich środków, końcem zaradzenia im.”

„Pierwszym przymiotem żołnierza jest stateczność i karność; a drugim dopiero odwaga.”

„Żołnierze! rozmaite korpusy opuściły swoje stanowiska; i stały się niemymi na głos swych oficerów: 17 lekka brygada jest z tych liczby.”

„Iżaliż mężni żołnierze Kastylii, Rywolu, i Neumarku, wszyscy już powymierali? Woleliby oni byli zginąć, niżeli utracić swoje chorągwie, i zwrociliby byli swoich młodych kolegów do honoru i powinności.”

„Żołnierze! powiadacie, żeście żołdu waszego regularnie nie odbierali? Cożbyście byli uczynili, gdybyście tak jak 4 i 22 lekka brygada; 18 i 32 liniowa znajdowali się byli wśród puszczy, bez chleba, bez wody; idąc tylko konie i muły? Zwycięstwo da nam chleb, mówiły tamte: a wy? — Opuszczacie wasze chorągwie!”

„Żołnierze Włoscy! nowy generał komenderuje wami; on był zawsze w przedniej straży pod czas najpiękniejszych dni waszej chwały. Oto zcie go waszym zaufaniem, a on zwroci znowu zwycięstwo do waszych szeregów.”

„Każe sobie zdawać codzienny rapport z postępów wszystkich korpusów, a mianowicie 17tey lekkiej i 63ciey liniowej półbrygady; mniemam, że przypomnę sobie ową ufność, którą ku nim miałem!”

W wielu tutejszych dziennikach nawet pol-
urzędowych znajduje się następujący artykuł:
Laterna Dyogenesowa.

„W dniach ostatnich przechodził się Dy-
ogenes po ulicach Paryża, świecąc w
oczy swą laternią każdemu przechodzącemu,
którego napotkał. Dyogenes szukał czło-
wieka.” . . .

„Coś uczynił, aby być człowiekiem?
pytał się każdego przechodzącego. — Przy-
łożyłem się do dnia dziesiątego Sierpnia,
31. Maia, 30. Prairial. — Jesteś tylko pu-
stoszytciem a nie człowiekiem.”

„A ty? — Pracowałem około trzech kon-
fliktów, które sobie sprzykrzono. — Je-
steś głupcem. — Miałem więcej sto mow
na mównicy narodowej. — Jesteś wielo-
mowcą. — Umiałem podobać się wszystkim
partynom. — Jesteś chorągiewką na dachu. —
Umiałem ustępować przemocy. — Jesteś
dzieciństwem!”

„A ja umiałem milczeć. — To jest wiel-
ka rzecz u takiego narodu, który wiele lubi
mówić. — A ja zrobiłem z mojej strony
5000 dekretów siedząc i stojąc, nie myśląc
prawie o tym. — Jesteś naiwnikiem tylko.
— Spełniłem więcej 200 toaflow równości
i wolności. — To jesteś piliakiem!”

„Płakałem nad nieszczęściami mojej o-
czyzyny. — Jeżeli nie starałeś się wstrzymać
te nieszczęścia, nie jesteś człowiekiem, ale
jesteś jeszcze mniej niż kobietą! — Złorze-
czyłem Robertspierrowi w wilią jego
śmierci, i krzychałem przeciw Barrasowi
dnia 19. Brumaire. — Jesteś niewolnikiem.”

„A ty coś uczynił? — Kazałem rozstrze-
lać moich nieprzyjaciół pod tym pozorem,
jakoby byli nieprzyjaciółmi narodu. — Je-
steś straszidłem. — Wykonywałem rozkazy.
— To jesteś katem.”

„Mawiałem piękne frazesy o wolności!
Jesteś Retorem. — Wydałem piękną książ-
kę o nauce obyczajów. — Jesteś hy-
trym. — Pisałem Ody. — Jesteś instru-

mentem datym. — Opiewałem szaleństwa
moich współ-kolegów w moich kantatach.
— Jesteś instrumentem brzęczącym.”

„A ja chciałem ogłosić oyczyznę za bę-
dącą w stanie niebespieszeństwa. — Jesteś
fakcyonistą. — Grałem pod czas rewolucyi
rolą Brutusa. — Jesteś błaznem. — Oska-
rzałem często występki. — Jesteś donosicie-
lem. — Obsypywałem naszych nieprzyja-
ciół wzgardą. — Jesteś podłym. — Zwy-
ciżyłem nieprzyjaciół. — Ale jeżeli nie-
zwyciężyłeś twoich namiętności, nie jesteś
bochatyrem; ostatni z sierzantów także uczy-
nił tyle, co i ty: Precz od mojej laterni.”
z Paryża d. 29. Grud.

Nowa konstytucja jest już w biegu od
dnia 24. t. m. Buonaparte jako pierwszy
konsul, mianował swego brata Lucjana
Buonaparte ministrem wewnętrznych in-
teressów, na miejscu obywatela Laplace,
który jest członkiem Senatu strażniczego, i
obywatela Abrial ministrem sprawiedliwo-
ści, inni ministrowie zostali się przy swoich
urzędach. Dnia 25. miała rada narodowa
swoją pierwszą sesję pod przewodnictwem
Konsula pierwszego w towarzystwie jego kol-
legów i ministrów. Prezydenci 5ciu wydzia-
łów rady narodowej podali urządzenie ses-
syów trybunału i ciała prawodawczego, oraz
otrzymali nowe zlecenie do podania praw po-
trzebnych końcem urządzenia nowéj kon-
stytucyi. Obydwie kommisye dawnego ciała
prawodawczego zakończyły d. 26. t. m. swoje
sesyje. Senat strażniczy, którego prezyden-
tem jest teraz Sieyès, mianował najpier-
wej na miejsce obywateli Roderer, Re-
gnier, Cretet i Abrial, którzy urzędy
w radzie narodowej i ministrów przyjęli,
członkami senatu: obywatela Jaqueminot,
admiral w Bougainville, i Morard de
Galles, tudzież generała Serrurier. Po-
dług urządzenia Konsulów rada narodowa
składa się z 30 do 40 członków. A tym spo-
sobem nowa konstytucja zaczęła być czyn-

na bez ogłoszenia właściwego przyjęcia ię przez cały naród. Regnier, wspomniał o tym nieporządku w mowie swojej mianę dnia 26. przy rozwiązaniu kommissji rady starców:

„Waszym było obowiązkiem, (rzekł on) skrócić rząd tymczasowy. Należy pośpieszyć się, aby okazać Europie bezpieczny rząd. Także chwycić się potrzeba prędkich środków przeciw wewnętrznym nieprzyjaciółom na zachodzie: co jedynie z strony porządnego rządu nastąpić może. Nie obawiajcie się, aby naród poczytał wam za występki, iż zupełnego ogłoszenia jego woli, co się tyczy konfliktu, nie czekaliście. Narod chce koniecznie, abyście go ocalili, a nieśmiertelne dni 18. i 19. Brumaire, które cała Francja z entuzjazmem przyjęła, dają wam do tego środki w waszym zdaniu. Oprócz tego, powszechne ukontentowanie, z jakim konfliktu w téj wielkiej gminie, i we wszystkich częściach Rzplitej przyjęta została, jest zaręczeniem powszechnego zezwolenia Francuzów.” . . .

Liczba obywateli w Paryżu piszących się za konfliktu wynosiła do dnia 24. t. m. do 30,000, nie rachując 15,000 żołnierzy. Ledwo kilku znajduje się takich, którzy przeciw niemu się pisali. — Buonaparte wydał jako pierwszy Konsul odezwę do Francuzów, w której im donosi o umiarkowanym i potężnym rządzie. W osobnej odezwie do żołnierzy wzywa ich, aby z statecznością znosili niedostatek, ponieważ wady złego rządu kilku lat, w jednym dniu poprawione być nie mogą. Nareszcie, kończy temi słowy: „Żołnierze! - jak przyjdzie czas, stanę w pośród was, a Europa przypomni sobie, iż pochodzicie z rodu mężnych.” Nakoniec wydał odezwę do mieszkańców wyspy Saint Domingo, w której im o odmianie konfliktu donosi. Także mianował obywatela Augerau naczelnikiem francuskiej armii w Batawii. Buonaparte koń-

czy pisanie do niego w téj mierze list, następującemi słowy: „Spuść się W Pan na to, iż, jeżeli będę przymuszony, stanąć sam na czele jednej z armii, przeto nie zostawię W Pana w Hollandyi, i że niezapomnę nigdy o pięknym dniu Kastylii.”

Konsulowie zaczęli już wykonywać zleczone im pełnomocnictwo i przywołali na powrót wszystkich tych, którzy bez wyroku i prawa dnia 18. Fructidor na deportacyę skazanymi zostali, wyłączwszy jednak generała Pichegru, deputowanych Ramel, Camille, Jordan, Imbert-Colomes i 3 innych, ponieważ zdają się jeszcze rządowi być podeyrzanymi. Przywołanym wyżej deportowanym wyznaczili Konsulowie każdemu osobne miasto we Francji, w którym pod dozorem policyi zostawać będą. Także uwolnili od dozoru policyi wszystkie osoby, które po dniu 18. Brumaire deportowane były, i prawa względem wyłączenia bywszej szlachty oraz krewnych emigrantów od wykonywania ich praw obywatelskich i publicznych urzędów można już uważać za uchylone, ponieważ Senat Strażniczy, mianował swemi członkami wiele z tych osób, które podług owych praw od urzędów wyłączonemi być powinny.

Generałowie Saint-Cyr i Watrin odnieśli zwycięstwo nad Austryakami komenderowanymi przez generała Klenau i wzmocnionymi korpusem Moskalow. 1800 niewolników i 4 armaty dostały się w ręce nasze. Do Wandei maszeruje jeszcze 15,000 wojska. Zgoła, wojna roku następującego z takim natężeniem będzie prowadzona, jakiego nigdy jeszcze nie widziano. Buonaparte rozkazał swojemu Sekretarzowi, aby wszystkie listy pisane do niego, zawierające pochwały i podchlebstwa w ogień rzucał i palił.

Odział nagły min. prusk. Barona Hardenberg z Berlina do Wiednia, każe się domyślić,

że negocjacje pokoju trwają jeszcze między Austrią i Rządem francuską.

z Beyreuth d. 3. Stycz.

W Tyrolu zwołano znowu pospolite ruszenie, ponieważ Francuzi przy granicach Tyrolu takie czynią poruszenia, które powszechnego ataku na Austriaków w Vorarlbergii, Gryzonii i Szwabii spodziewać się każą.

W całym Tyrolu jest wielka ostrożność; 2000 strzelców krajowych stoi już w Engadynie i na tamtejszych granicach, liczba ta może być w kilka dni bardzo powiększona i wsparta przez 20,000 ludzi z pospolitego ruszenia, które już jest w pogotowiu do boju.

Głoszą, że rząd angielski nie kontent jest w najwyższym stopniu z admirała Nelson, który przed pięknymi oczami Lady Hamilton zapomniał zwrócić potrzebną bacność na Egipt, i którego zapomnieniu się Buonaparte winien swoje szczęśliwe przybycie do Francji. Tak to prędko czynność takowa, jaką jest sławna batalia pod Abukir, zapomniana być może, iak łatwo wiedznią przed potężniejszymi wdziękami kobiety, owe bluszcze, którym iako niepodpadającym zepsuciu, tak wielkie pochwały dawano.

z Austrii d. 28. Grud.

Wiadoma jest kłótnia stanów Württembergich z ich Xiążęciem. Dwór nasz wydał w tej okoliczności Conclusum czyli Reskrypt pod dniem 17. t. m.; w którym doniesiono stanom, że ponieważ, częścią z niedostatecznych przyczyn częścią z zuchwalstwa z niegodziwą pogardą swych obowiązków względem Cesarza i Rzeszy, zamiarom swego rządzącego sprzeciwiają się, Cesarz Jmć rozkazuje przeto, aby się ani 5 razy większemu kontyngensowi, ani uzbrojeniu ludu nie sprzeciwiały, i do praw Xiążęcych nie mieszały; lecz żeby się w karbach wiernych poddanych, i w granicach porządku teraźniejszego zachowywały, gdyż inaczej posłapi się z nie-

mi, iako z nieposłusznymi poddanymi Rzeszy podług praw krajowych.

Xiążęciu zaś odpowiedziano: że gdyby do tego przyśię miało, iżby musiał użyć surowości, ma się udać do komendy Rzeszy po wsparcie: także posłano reskrypt do nadwornego Korsyliarza wojennego; że gdyby ten przypadek zdarzyć się miał, iżby się Xiążę o potrzebne wsparcie do komendy Rzeszy udać musiał, przeto ma uwiadomić o tym generała Rzeszy.

z Wiednia d. 4. Stycz.

(Zdarzenia wojenne.)

Generał kawalerji Melas, przeniósł swoją główną kwaterę do Turynu, i donosi pod dniem 21. Grudnia, iż generał Klenau szczęśliwy przedsięwziął atak dnia 14. p. m. przeciw nieprzyjacielskiemu stanowisku na gorze Cornua i tamtejszych okolic.

Wspomniona góra i szaniec opanowane zostały po upornej potyczce, i nieprzyjaciel przymuszonym był do ucieczki. Nieprzyjaciel wstrzymał się wprowadzić wieczorem pod Nervi; ale gdy nasze wojska górę Tasscher już były opanowały, i tym sposobem innym wojskom odnowiony atak przeciw nieprzyjacielowi stojącemu w dolinie, ułatwiły; przeto rzeczony atak z taką żywością był przedsięwzięty, iż nieprzyjaciel wielką stratą odpartym i przymuszonym został, uciec pod same armaty Genui, zostawwszy jednego szefa brygady, kilku oficjerów i kilka set ludzi w niewoli.

Dały donosi generał Melas pod dniem 23., iż na całych górach genueńskich tak obfity upadł śnieg, iż nieprzyjaciel widział się być przymuszonym, opuścić na nich wiele stanowisk, i cofnąć większą część swej armii do Nicei, ponieważ w okolicy z wszelkiej żywności ogołoconej i przy niebezpiecznym dowozie, z strony morza koniecznych potrzeb codzień więcej mu brakowało, a z strony lądu przecięta mu była wszelka sposobność do zgromadzenia tego,

co do utrzymywania iego woysk potrzebnym było.

z Semlina d. 16. Grud.

Potwierdza się dokładnie, że Basman Oglu wkroczył do Servii, że Nissę i przyległe okolice woyskiem obsadził, i związek między Konstantynopolem oraz Belgradem przeciął.

Gubernator Belgradu doniośł był do Konstantynopola zaraz z początku o tych nieprzyjacielskich czynnościach Basmana Oglu; ale wiemy tylko tyle, iż wysoka Porta, tylko małą pomoc przyśłać może. Jak wielka zaś jest ta pomoc, z kąd ią weźmie, i kiedy przybędzie, nie wiemy jeszcze do tychczas.

z Londynu d. 13. Grud.

Nie dawno zgromadzona była rada narodowa, końcem naradzenia się względem wyprawy do Hollandyi. Pan Walthmann wniosł, aby prosić Króla o wyznaczenie kommissyi dla roztrząśnienia tak szkodliwej dla nas wyprawy. Lecz wniosek ten odrzucono w 62 kreski przeciw 18, ponieważ powiedziano, że interes ten należy tylko do parlamentu.

Rozumiemy, że parlament dnia 2. Stycznia zwołanym zostanie.

Po wszystkich większych miastach Anglii, jako to: w Londynie, Brystolu, Manchestrze, Birmingham, Liverpoolu i t. d. wystawiono z przyczyny zimy tegiey i nadzwyczajney drogoscí wszystkich żywności, publiczne kuchnie, które na pamiętkę sławnego przez swoją troskliwość o ubóstwo, Hrabiego Rumforda; kuchniami Rumforda nazywają się, i w których ubodzy ludzie za 3 lub 4 Pence dobrej zupy i mięsa dostają. Oszczędza się także przytym opał. W miastach Edynburgu i Dublinie także podobne kuchnie wystawiono. Procz tego otworzono tu składkę dla wsparcia nędznych i ubogich ludzi. Druga składka końcem wsparcia żon i dzieci, zabitych

w Hollandyi żołnierzy, wynosi już 12,000 funtow szterlingow. — Zgromadzenie, które się odprawiało w burszy Londyńskiej, końcem wsparcia ubóstwa, uchwaliło, aby założyć jeszcze więcej warsztatow, dla dania sposobności zarobku nie próżniakom, ale pracowitym ubogim ludziom.

z Konstantynopola d. 30. Listop.

Ali Basza Janiny nie zważa na firman wysokiey Partey, chce koniecznie uwolnić bywšie wyspy Weneckie, i wypędzić z nich Moikalów, do czego ściga wiele woysk. Mówią, że iego zamiarem jest, uczynić swego Baszalika niepodległym, i powiększyć wyspy Weneckie.

Porta, której nowy bunt z strony Basmana Oglu grozi, nie ma żadnych sił do oparcia się temu Baszy, i nie jest nawet w stanie pokromienia rozbojników Rumelii.

z Turcyi d. 1. Grud.

(z nadwornéy gazety Wiedeńskiej.)

Turkom (nadmienia ieden niemiecki dziennik) idzie w Egypcie podobnie z Francuzami, iak Rainal w swojej filozoficznéy historyi pisze: — „U narodow, które pierwszy raz swych wojennych sił przeciw sobie używają, tajne podstępny czynią często lepszy skutek niż przemoc.”

Gazeta nadworna Petersburgska dnia 15. t. m. zawiera w tej mierze, co następuje:

„Po klęsce Kary Mustafy Baszy pod Abukirem, otrzymał Kussa Basza kommandę i wyładował najprzód w 30,000 woyska pod Abukirem, zabrawszy 200 Francuzów w niewolę. Ośmieleni tym Turcy poszli głębiej i natrafili na dywizyę z 500 Francuzów zdających się chcieć okopywać. Nie długo potem ukazał się inny korpus z 5000 ludzi w uborze Mameluków udających, iż chcą atakować mały francuzki korpus.”

„Turcy rozumieli ich być żołnierzami Murata Beia, ale ledwo zbliżyli się do zamierzonego miejsca, Francuzi zapalili przy-

posobione do tego miny. Ci, którzy na powietrze wysadzeni nie byli, rozpięchnęli się ze strachu, i zostali przez Francuzów albo w pień wycięci, albo w niewolę zabrani."

"Także w Alexandryi użyli Francuzi podobnej zasadki. Wywieszono na tamtejszej fortecy zieloną banderę i wpuszczono do miasta francuzki korpus, który się w tureckie suknie po wspomnianym wyżey zwycięztwie ubrał. Flota turecka rozumiała, iż się forteca już poddała, i zbliżyła się do niej w dobrém zaufaniu, ale tak dzielnym ogniem przywitana została, iż wiele ię okrętów na miejscu zaraz zatoneło."

z Warszawy d. 9. Stycz.

Dziś ciągniono tu po 120. raz numery trzeciej Krolewsko Pruskiej loteryi liczbowej, na rzecz inwalidow i wdow, tudzież ku zapomózeniu szkół i szpitalow. Numery wyciągnięte są następujące: 5. 43. 54. 73. 87.

Rozmaite Wiadomości.

Podług gazety Berlińskiej głowa kościoła katolickiego nie jest jeszcze obraną. Kardynał Bellizemi miał do dnia 22. Grudnia ciągle 20 kresk, w 3 dni potem miał 22, a jeżeli mu jeszcze 2 przybędą, to będzie Papieżem. Gerdyl miał w początku 19, lecz te zmniejszyły się potem do 10. Albani miał zawsze swoje 20. Także kardynał Valenti zyskał 19. kresk. Conclawe opatrzone jeszcze na dalsze 7. dni żywnością. — Król neapolitański ogłosił miasto Palermo za swoją stolicę. — Z Palermo popłynęło 2000 lądowych woysk angielskich do Malty. — Arcy Xiążę Karol, generałowie Kray i Melas spodziewani są wkrótce w Wiedniu, dla ułożenia przyszłych planow wojennych. — Głoszą, że Francya uśluie odciągnąć Portę od koalicji. — Wiemy, mówi jedna z niemieckich gazet, że Imperator Rosyjski cofnął swoy rozkaz względem retyrady armii

moskiewskiej na prozbę Xiążęcia Suwarow. Ten wielki generał zaklinał swego wspaniałego Monarchę, aby od planu nie odstępował, który uskuteczni szczęśliwie, jeżeli mu jeszcze 40,000 posiłkowego woyska przysle. — Przez Krakow przejeżdżał dnia 19. z wielkim pośpiechem angielski poseł z Peterzburga do Wiednia. — Najizśniejszy Monarcha nasz podług gazety Hamburgskiej odprawiać będzie tego roku rewiją w tutejszej Prowincji.

Prozba do Publiczności. Urodzonemu JPanu Augustynowi Zaborowskiemu, stojącemu na Wrocławskiej ulicy w ksmienicy dawniej Brukwickich zwaney w Poznaniu dnia 13. Stycznia o godzinie 6. wieczorem ukradziono trzy konie forpańskie; klacz siwą, konia siwego, który miał na dole zęb przedni wybity, klacz gniadą z tyfinką przerwana, te konie po siedem lat mające; puszkow parę letkich, lece, uździenice formańskie trzy, uźdeczek dwie. Ktoby je zatrzymał uprasza JPan Zaborowski aby się zgłosił do niego, mieszka w wsi Wysocce pod miastem Bukiem, zapewnia o przywozitey nadgodzie i powroceniu kosztow.

Rzeczy zatrzymane iako podejrzane. W Humrze dnia 6. Stycznia 1800 w tutejszej karczmie zapytano się dwóch cudzoziemcow o paszport, poczem oddali się zaraz i uciekli tajnie; zostawwszy okuty woz z małemi drabeczkami plecione mi i trzy konne barki, 5 dobrych poszkorkow, 5 wędzideł, 3 strzemiona, 5 popręgow, z których 2 żelaznemi łańcuszkami opatrzone są, 4 miechy, 2 feny, 1 charapnik, i 2 czteroletnie czatne wałachy średniej wielkości, z których jeden nie dawno piętnowany jest, także 1 kasztanowatego wałacha w trzecim roku. Gdy więc te konie wraz z szorami zapewne kradzione są, przeto wzywa się właściciela ich ninieyszem obwieszczeniem, aby nayoźniej na terminie w Poniedziałek dnia 27. t. m. tu zgłosił się, swoją własność okazał i wydania koni wraz z rzeczami za powroceniem kosztow spodziewał się. Jeżeli się zaś nie zgłosi, przeto wzmiankowane konie i t. d. przez więcéy datność sprzedane będą, i z tym dalej tak się postąpi, iak prawa przepisują.

Szlachecki Sąd Patrymonialny Mielęckich.
Stenger.

Citatio creditorum. Jego Królewskiej Mości Regencya Południowo-Pruska w Poznaniu zapo-
 zywa na żądanie Urodz. Alexandra Modlińskiego
 z Ktzywosądu pod Radzieiowem, wszystkich do
 substancyi po oycu tegoż przed lat może 10 zmar-
 łym Urodz. Wincencym Modlińskim pozostały
 ogółem 1) z summy 64,500 zł. polsk. wraz z pro-
 wizją od czasu śmierci nieboszczyka zaległą, iako
 też, 2) niektórych sukien i rzeczy 25 tal. wartują-
 cych, składający się, względem której sukcesyj-
 ny likwidacyi proces rozpoczęty został, pretensye
 iakiegokolwiek mieć mniemających, niniejszym pi-
 smem publicznie, ażeby pretensye swoje w prze-
 ciągu 3 miesięcy ustnie lub na piśmie zameldowa-
 li, i do takowego onych zameldowania kopie tych
 dokumentów, na których się zasadzają przylączy-
 li, a potem na terminie powszechny likwidacyi
 dnia 14. Marca 1800 przed deputowanym kollegii
 Urodz. Fischerem konsyliarzem zrana o godzinie
 9: wyznaczonym osobiście lub przez pełnomocni-
 ków prawnych stawili się, ogół i rodzaj preten-
 syów swoich wywodnie opowiedzieli, dokumenta
 papiery i inne dowody, przez które prawdziwość
 i rzetelność onych stwierdzić rozamięją, w orygi-
 nałach złożyli, co potrzeba w tej mierze do pro-
 tokołu podali, i tak sobie postąpiwszy umieszcze-
 nia siebie w dekrecie prioritatis uknować mianym
 do przepisu praw stosownego oczekiwali, w przy-
 padku zaś niestawienia się, i pretensyów swoich
 nie zameldowania, spodziewali się, iż za utraciają-
 cych wszelkie swoje iakiegokolwiek prawa pier-
 wszeństwa ogłoszeni i z pretensyami swoimi tylko
 do tego coby po zaspokoieniu meldujących się
 wierzycielów z masy wreszcie pozostać miało,
 odesłani zostaną. Zresztą takowym wierzycielom,
 którzy dla zbytney miejsca odległości, lub innych
 prawnych przyczyn w osobistym stawieniu się prze-
 szkodę będą mieli, a którym tutey na zności
 zbywa, zalecają się Justycyi kommissarze konsy-
 liarze kryminalni Neuman, Beier, i Urodz. Kuro-
 wski, aby się do któregośkolwiek z tychże udać
 i onego w informacyą i plenipotencyą opatrzyć
 mogli. W Poznaniu dnia 8. Sierpnia roku 1799.

Jego Królewskiej Mości Regencya Połu-
 dniowo-Pruska w Poznaniu.

Citatio creditorum. Jego Królewskiej Mości
 Regencya Południowo-Pruska w Poznaniu zapo-
 zywa wszystkich tych, którzy pretensye iakiegol-
 wiek do substancyi po Urodz. Alexandrze Adamie
 Rozenberg Małaczewskim, roku 1792 dnia 5.
 Września w Sarbawicach w Sełtku zmarłym po-
 zostałe, względem której na żądanie opiekunów

małoletnicy Maryanny Ludwiki Amalii Rozen-
 berg Małaczewskiej, to jest, Urodz. Adama Bro-
 nikowskiego Szambelana i Karola Stanisława Ro-
 zenberg Małaczewskiego pułkownika sukcesyj-
 ny likwidacyi proces pod dniem dzisiejszym
 rozpoczęty został, mieć mniemają, niniejszym
 pismem publicznie, aby w przeciągu 3 miesięcy
 a naydaley na terminie likwidacyinym dnia 15.
 Marca 1800 roku przed deputowanym konsy-
 liarzem Regencyi Düringem w miejscu sądownictwa
 zwyczajnym wyznaczonym osobiście lub przez
 pełnomocników prawnych stawili się, pretensye
 swoje do wspomnioney substancyi miane, iak na-
 leży zameldowali i zaświadczyli, tym zaś końcem
 wszelkie do stwierdzenia ich potrzebne dokumen-
 ta papiery i inne dowody natychmiast złożyli i po-
 tym dalszej czynności prawney iako też umie-
 szczenia siebie według przepisów w dekrecie prio-
 ritatis na przyszłość uknować mianym oczekiwali,
 w przypadku zaś omieszkania swojego spodziewali
 iż się, za utraciających wszelkie swoje iakiegol-
 wiek prawa pierwszeństwa poczytani i z preten-
 syami swoimi tylko do tego coby po zaspokoie-
 niu meldujących się wierzycielów z masy wreszcie
 pozostać miało, odesłani zostaną. Z resztą tym wie-
 rzycielom, którzy dla zbytney miejsca odległo-
 ści lub innych prawnych przyczyn w osobistym
 stawieniu się przeszkodę będą mieli, a którym tu-
 tey na zności zbywa, zalecają się Justycyi kom-
 missarze Gebhard, Beyer, Neumann i Fryzon,
 aby się do któregośkolwiek z tychże udać i one-
 goz informacyą i plenipotencyą opatrzyć mogli.
 Podług czego etc. W Poznaniu dnia 19. Wrze-
 śnia roku 1799.

Do sprzedania. Sąd mieyski JK. Mci miasta
 Poznań czyni każdemu wiadomo, iż wiatrak na
 Berlińskim traktcie za Ś. Marcinem leżący, do
 majątku zmarłego młynarza Chrystiana Hennig
 należący, na 481 talerów 9 pf. urzędownie orazo-
 wany, o czym więcej w registraturze dowiedzieć
 się można, dla uczynienia działów na terminach
 dnia 16. miesiąca Grudnia roku bieżącego, dnia
 16. mca Stycznia roku przyszłego, i dnia 16. mca
 Lutego o godzinie 9. przed południem, z których
 ostatni zawity, przed Jmć Panem asseforem Todt
 naywięcej dającym na ratuszu tuteyszym w izbie
 sądowej, gdzie sessye odbywać się zwykły, za
 gotową zaraz zapłatę publicznie sprzedany bydź
 ma: wszyscy więc mający ochotę kupna tego wia-
 traku wzywają się, aby na powyższych terminach
 stanęli, a naywięcej na ostatnim terminie dający
 spodziewać się ma, iż iemu wiatrak, ten podług

oświadczenia się sukcesorów Hennigowskich nieomylnie urzędownie przysądzony będzie. W Poznaniu dnia 3. Lipca roku 1799.

Aukcja. Na dniu 24. miesiąca Lutego 1800. roku i w następujących dniach po południu od 2 do 6 godziny ma być na żądanie sukcesorów w pomieszkaniu tu zmarłego Jozefa Piotrowicza adwokata konsystorskiego w rynku pod Nrem 84. pozostały jego ruchomy majątek składający się z złota, srebra, zegarków, porcellany, fajansu, szkła, miedzi, cyny, mosiądzu, bielizny, pościeli, meblów, sukien, obrazów, kopersztychów, rysunków, instrumentów matematycznych, strzelby, książek i rękopismów, czego osobny katalog jest wydrukowany, którego w registraturze sądu miastkiego bez opłaty dostać można, publicznie najwięcej dającemu za gotową zaraz zapłatę, w grubej monacie sprzedany, oczem mającym ochotę kupna niniejszem podaie się do wiadomości. W Poznaniu dnia 16. Października 1799.

Sąd Mieyski JK. Mci Pruff Połud.

Do sprzedania. Pewny obywatel prowincyi Pruff - Południowych posiadający różne dobra dziedziczne, życzy sobie one od ręki sprzedać. Te dobra odległe są około czterech mil od Poznania, leżą blisko niektórych pomniejszych miast i rzeki Warty. Grunta w tych dobrach są dobre, jest też dostateczny bor i małą znaczne łąki, wielkie ogrody i mogą być znaczne melioracye w nich porobione. Właściciel tych dobr szacuje je sobie na 80,000 talarów. Urzędowey taxy nie masz. Jednakowo spisał właściciel onych, wyciąg intraty z rejestrow gospodarskich. Ten wyciąg przezyrzany być może u niżej podpisanego, który ma zlecenie, tych którzyby sobie życzyli te dobra kupić, i z tem się do niego zgłosili, dokładnie zainformować, i z niemi w zgodę wchodzić. W Poznaniu dnia 23. Grudnia roku 1799.

Gebhard, Konsyliarz Kryminalny.

Do sprzedania. Dobre suche sosnowe drzewo znajduje się u kupca Bergera do sprzedania, kwatera po 40 złotych polskich.

Do sprzedania. Dla długów, ma tu w rynku tutejszym sub Nro 16. będące Jozefa Lemańskiego sukcesorom przynależące domostwo i z jednym chlewem starym, które Stefanowie Miąszczyko-

wie małżonkowie prawem dożywocia posiadają, a per decretum sub hodierno subhaftowane jest, za taxą sądową 749 talarów, publicznie najwięcej dającemu, być sprzedane. Ci więc wszyscy, którzy ten niewielki grunt posiadać zdolności i przyjemnie zapłacić wstanie są, wzywają się niniejszym, na do tego wyznaczonych licytacji terminach, dn a 23. Lutego, 24. Marca i 24. Kwietnia r. b. przed południem o godzinie 9. na tutejszym ratuszu meldować się i licytować, plus licitans ma zaś przyderzenia, jeżeli prawne okoliczności czego inszego nie wyciągną oczekiwać. Na iakia inne, po upłynieniu ostatniego a zawitego terminu, zasze podawania nie będzie się dalej reflektowało; może nareszcie taxę tego gruntu i z kondycjami kupna tak w naszej registraturze iako też u Magistratu w Grodziku podziennie być przezyrzaną. W Buku w Poznańskim Dystrykcie dnia 10. Stycznia 1800.

Burmistrz i Sady.

Obwieszczenie. Zaczny obywatel miasta, kupiec tutejszy dobrze myślący z szczeręj swęj litości zechciał ubogich udarować z sześciu kwaterami drzewa na opał, i nadto jeszcze sześciu reis talarami do sprowadzenia onęgoż udarować. Dyrektoryum ubogich miało sobie za powinność, oświadczyć temu to tak zacnemu mężowi publicznie imieniem ubogich za hojny jego dar winną podziękę. By to było pobudką do podobnych dobrych uczynków na poratowanie nędznych swych bliźnich ubogich w czasie tym mrozu i tegiey zimy. W Poznaniu dnia 11. Stycznia 1800.

Buchholtz. Bredow. Grätz. Casius. Stechebahrt. Bielefeld. Liskowski.

Aukcja. Podaie się do wiadomości, iż w terminie 5. Lutego 1800 przed południem o godzinie 9. we dworze w Sulinie dystryktu Gnieźnińskiego różne rzeczy, to jest: srebra, bielizna, bydlę i konie przez deputata krayss Justyc komisji Gnieźnińskiej przez licytacją za gotową zapłatę sprzedane być mają. Ci tedy, którzy takowe rzeczy kupić chcą, mogą się w naznaczonym terminie na miejscu rzeczonym w Sulinie stawić. W Gnieźnie dnia 28. Grudnia roku 1799.

Krolewska Południowo-Pruska Krayss Justyc Kommissiya.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.